Lech Krzyżanowski

Marian Paździor (1924-1998) : [nekrolog]

Ochrona Zabytków 51/3 (202), 326-327

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

MARIAN PAŹDZIOR (1924–1998)

Do grona związanych z ochroną i konserwacją zabytków dołączył w roku 1960 podejmując pracę w Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wysoki, przystojny mężczyzna, pogodny i przyjazny choć nie pozbawiony dystansu wobec otoczenia, szybko zaaklimatyzował się w środowisku. A była to dla niego *terra incognita*. Urodził się w Krakowie 6 grudnia 1924, zaś studia historii sztuki odbył w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie dyplom uzyskał w 1958 roku. Tylko wąskie grono przyjaciół wiedziało, że obok dobrego warsztatu historyka sztuki, który szybko oceniono powierzając Mu sekretariat sekcji ochrony zabytków Rady Kultury w MKiS i sprawy naukowo–badawcze ZMiOZ, Marian był artystą plastykiem. Rysunku uczył go w Lublinie Antoni Michalak, a w Warszawie — Zofia Trzcińska–Kamińska i Zygmunt Kamiński. W latach 1958–1959 odbył staż artystyczny w Italii, a jego mistrzem była pani prof. Fiore Zaccarian w Accademia di San Luca w Rzymie.

Można sądzić, że okres rzymskiego studium wpłynął decydująco na dalsze życie młodego historyka sztuki. To ogrom i znaczenie dziedzictwa historycznego i jedyny w swym rodzaju klimat Wiecznego Miasta, a także przemyślenia z tym związane, przyczyniły się do wyboru zawodu związanego z ochroną zabytków. Nie rozstał się też z paletą. W domu dominują nad rzymskimi pejzaże z Ciechanowca i jego okolic. Przez wiele lat działał w Grupie Warszawskiej Towarzystwa Miłośników Ciechanowca, brał udział w plenerach artystycznych organizowanych w Ciechanowcu, wystawach poplenerowych na terenie województwa łomżyńskiego, jak i w warszawskich Mazowieckiego Ośrodka Kultury, prezentowanych w Łazienkach Królewskich. Jego obrazy zdobią wnętrza muzeum w Ciechanowcu, z którego Dyrektorem łączyły Go serdeczne więzy przyjaźni i percepcja artystyczna wyrażona dziełami malarskimi. Zostało kilkadziesiąt olejnych studiów światła, przestrzeni i barw polskiego i włoskiego krajobrazu, także szkiców rysunkowych i węglem. Malowany w 1958 r. w Rzymie obraz *Św. Jacek* zdobi kościół w Kostarice. Pozostawił też setki fotografii z kraju i podróży zagranicznych, komponowanych z wyczuciem malarskim. W 1969 r. w ówczesnej Galerii Stowarzyszenia Historyków Sztuki eksponowana była Jego wystawa „Stary i nowy Paryż".

Marian Paździor (1924–1998)

Dzięki artystycznym peregrynacjom po kraju i trwałym kontaktom z gronem entuzjastów gromadzących przedmioty kultury materialnej, wszechstronnie poznał trud tworzenia kultury w miejscu oddalonym od jej silnych ośrodków. Był to czas gdy lokalny aparatczyk zaniepokojony inicjatywą społeczną ludzi dobrej woli zalecał, by nie dopuścić do odbudowy zniszczonego pałacu na cele muzealne, a cegłę z rozbiórki przeznaczyć na potrzeby lokalnego Oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej. M. Paździor opisał owe dzieje w pięknym, znakomicie udokumentowanym artykule monograficznym *30 lat Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka* („Muzealnictwo" 1994, nr 36, s. 55–60). W posłowiu, oddzielając sprawy merytoryczne od walk personalnych, stanął w obronie dyrektora muzeum skazanego przez lokalne lobby na szykany i zapomnienie. Nazywając rzecz po imieniu — wystąpił w obronie kultury, przeciw arogancji lokalnej władzy.

Praktykując historyczne myślenie kierował się starą rzymską maksymą — *scripta manent*. Był Wielkim Kronikarzem służby konserwatorskiej publikując w „Ochronie Zabytków" od 1962 noty, artykuły, sprawozdania o działaniach konserwatorskich, dyskusjach, konferencjach merytorycznych i ważnych wydarzeniach.

Jest ich ponad dziewięćdziesiąt nie licząc artykułów dotyczących własnych badań. W sformułowaniach swych wypowiedzi operował bardzo poprawnym i precyzyjnym językiem co wynikało niewątpliwie z jego humanistycznego i filozoficznego wykształcenia.

Znamiennym jest, że treścią pierwszej publikacji jest relacja z konferencji konserwatorskiej, na której Jan Zachwatowicz sformułował postulat stworzenia studiów dla pracowników urzędów

konserwatorskich (podjęty ze znakomitym rezultatem i realizowany przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu). Profesora uznawał za swego mistrza, czemu dał wyraz w artykule *Śladami Mistrza* („Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" 1993, z. 3–4, s. 383–393). To tu napomknął o rozmowie z Profesorem, w której zwierzył się, że nie widzi perspektyw dalszej pracy w MKiS. Jako wiarygodny sprawozdawca zacytował słowa, którymi jego przełożony w Radzie Kultury powstrzymał zamiar młodego człowieka.

Po usilnych staraniach udało się Mariana wprowadzić do redakcji „Ochrony Zabytków" i od numeru 4/78 po 3/92 działał w służbie zabytków prezentując niezależne poglądy. W końcowym okresie wspólnej pracy redakcyjnej nie było już w Polsce oficjalnej cenzury. A jednak właśnie wtedy Marian Paździor stał się celem bezprecedensowego ataku. W numerze 2/91 ukazał się Jego duży, analityczny i kompetentny artykuł *Polska zmiana ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, 1990*. Artykuł, poza charakterystyką dyskusji poprzedzającej akt nowelizacji, zawiera szereg ocen i komentarzy, zgodnie z zasadą otwartej polemiki, której „Ochrona Zabytków" dotąd hołdowała. Lakoniczne lecz trafne podsumowanie wywodów nie spodobało się wydawcy. I choć część nakładu już wysłano prenumeratorom, zatrzymano wolną sprzedaż, dokonując wymiany strony 66 w pozostałej części nakładu. Bibliografowie mogą dziś cytować egzemplarz nie ocenzurowany lub ten, który ówcześni dysponenci periodyku wyposażyli w charakterystyczne białe miejsca po skasowanym tekście. A jeden ze skasowanych fragmentów oceny Paździora, groźny — zdaniem cenzorów — dla systemu, brzmi: *„Tak więc wraz z nowelizacją ustawy zatriumfował centralny mechanizm sterowania ochroną zabytków przy oderwaniu nadzoru nad ochroną dóbr kultury od gmin i organów założycielskich, wbrew szeroko lansowanym ideom samorządności, pluralizmu i demokracji. Czy wyjdzie to na dobre zabytkom i ludziom z nimi związanymi — przyszłość okaże"*. A może chodziło o zdanie zamykające Aneks na s. 68, które, zapewne przez niedopatrzenie, zachowało się? Brzmi ono (co każdy może sprawdzić, bo zachowało się w obydwu wersjach) — *„«My nazywamy Państwową Służbę Ochrony Zabytków Policją Konserwatorską. Wstępujcie więc w jej szranki» zakończył swój apel Generalny Konserwator Zabytków"*. Zanim inkryminowany numer „Ochrony Zabytków" dotarł do czytelników, redaktor naczelny został odwołany w trybie natychmiastowym, a redaktorzy Barbara Lenard i Marian Paździor złożyli rezygnacje jako sprzeciw w stosowaniu peerelowskich metod. Nie ma wątoliwości, że choć z dużym opóźnieniem, we wspomnieniu o Odeszłym, trzeba przywrócić prawo autorskie i zacytować jakże trafną ocenę ówczesnych poglądów na zarządzanie zabytkami.

Publikował ponadto artykuły świadczące o szerokim zakresie zainteresowań. Należą do nich m.in.: *Nieznany obraz Koronacja NMP z XVII w. Dzieło pracowni Hermana Hana* („Biuletyn Historii Sztuki", R. XXX, 1968, nr 4, s. 463–481), *Dwór Królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie* („Rocznik Białostocki", R. VIII, 1967, s. 359–395; *Neogotyckie przemiany kościoła dominikanów w Krakowie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" 1990, z. 1–2, s. 73–84; *Kościół i klasztor podominikański w Horodle nad Bugiem* (tamże, 1993, z. 1, s. 41–55); *Nieznany portret Ludwiki Marii Gonzaga, Królowej Polski. Domniemany pierwowzór dla sztychu Wilhelma Hondiusza* (1994) — tekst złożony do księgi pamiątkowej ku czci ks. prof. Janusza Pasierba; *Szesnastowieczny warsztat budowlany polskich Braci Kaznodziejów na przykładzie kościoła i klasztoru w Krakowie* (w:) *Ars sine scientia nihil est, Księga ofiarowana Profesorowi Zygmuntowi Świechowskiemu*, Łódź 1997, s. 198–210). Jest także autorem wielu dokumentacji architektoniczno-konserwatorskich przygotowanych dla PP Pracownie Konserwacji Zabytków oraz współautorem (wraz z żoną) *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce. Włocławek i okolice* (1988).

Pracował w Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków w dobie bliskich i przyjaznych kontaktów władzy centralnej z wojewódzką służbą konserwatorską, licznych wyjazdów terenowych, wspólnych dyskusji merytorycznych prowadzonych nie zza biurka, lecz w zabytkach. Szeroki horyzont humanistyczny w jakim widział ochronę i konserwację zabytków wyniósł z uczelni, a pogłębił w trakcie praktyki rzymskiej. Ze swą znajomością języków obcych w tym także łaciny swobodnie poruszał się w źródłach i literaturze fachowej a także w gremiach międzynarodowych i chętnie był delegowany przez przełożonych na zagraniczne staże zawodowe. Umiał swą rozległą wiedzą dzielić się z każdym zainteresowanym, utrzymując otwarty kontakt bez zbędnego mentorstwa. Ta cecha czyniła Mariana lubianym partnerem wyjazdów terenowych, spotkań towarzyskich. Zjednywała mu sympatię i szacunek w licznych urzędach konserwatorskich i biurach dokumentacji zabytków, do których zdołał dotrzeć w swym pracowitym życiu.

W czasie swej wieloletniej pracy w Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków MKiS kierując Wydziałem Inspekcji Konserwatorskiej, następnie Wydziałem Architektury, a po kolejnej reorganizacji jako główny specjalista w sprawach kontrowersyjnych wielokrotnie dyskretnie ale skutecznie potrafił przeprowadzić decyzje pozytywne dla zabytków sakralnych. Był członkiem Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków a także Stowarzyszenia Historyków Sztuki, czynnym zwłaszcza w ostatnich dwóch kadencjach jako członek Głównej Komisji Rewizyjnej.

Mimo odejścia z redakcji „Ochrony Zabytków" nie stracił kontaktu z periodykiem. I choć rzadziej niż ongiś, występował na jego łamach recenzując, komentując, dokumentując dla przyszłości różnorakie nasze zawodowe zdarzenia czy poglądy, nie odstąpił kierunku, który wskazał Mu Jan Zachwatowicz.

Lech Krzyżanowski